

Dr hab. Zbigniew Osiński

UMCS w Lublinie

Zabiegi cenzorskie w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1989.

Teza mówiąca, że szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1944-1989 wykorzystywana była do indoktrynacji ideologiczno-politycznej społeczeństwa wydaje się być dobrze uzasadnioną<sup>1</sup>. Jeżeli, za słownikiem Kopalińskiego<sup>2</sup>, przyjmiemy, że indoktrynacja to proces systematycznego i zorganizowanego wpajania ściśle określonych poglądów, przekonań i idei, to jednocześnie musimy przyjąć, iż nieodłącznym składnikiem takiego procesu musi być selekcjonowanie dostarczanych informacji i wiedzy o poznawanej rzeczywistości, a także o innych niż akceptowane poglądach, przekonaniach i ideach. Bez tego indoktrynacja nie mogłaby być efektywna. Proces indoktrynacji oparty jest na propagandzie, a ta z natury rzeczy traktuje bardzo wybiórczo informacje i wiedzę, udostępniając tylko te elementy, które służą udowodnieniu propagandowych tez. Takie podejście do informacji i wiedzy odpowiada przynajmniej dwóm z kilku definicji cenzury: primo - świadomego wprowadzania w błąd poprzez selektywny dobór zazwyczaj masowo rozpowszechnianych informacji<sup>3</sup>; secundo – restrykcyjnej, oficjalnej kontroli działalności publicznej w celu podtrzymania zgodności publikacji z doktryną danej grupy lub zapewnienia pozytywnego wizerunku grupie rządzącej, która decyduje o prowadzeniu takich działań<sup>4</sup>. W związku z tym teza mówiąca, że treści edukacji historycznej w PRL podlegały ograniczeniom cenzuralnym, a podręczniki do historii i wszelkie publikacje popularyzatorskie, służące nie tyle edukacji, ile raczej indoktrynacji, powstawały pod presją różnorodnych zabiegów cenzorskich, wydaje się w zasadzie nie do podważenia.

---

<sup>1</sup> Można się o tym przekonać czytając następujące pozycje: M. Czyżewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944-1956*, Toruń 2005; M. Hoszowska, *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944-1956*, Rzeszów 2002; E. Kryńska, S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003; Cz. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych*, Wrocław 1993; Z. Mazur, *Obraz Niemiec w polskich podręcznikach szkolnych do nauczania historii 1945-1989*, Poznań 1995; F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997; *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944-1955*, red. ks. E. Walewander, Lublin 2002; Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989*, Toruń 2006; *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2004; *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej 1944-1989*, Toruń 2001.

<sup>2</sup> *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego* - <http://www.sloownik-online.pl/index.php> [wszystkie adresy www aktualne 1.09.2010].

<sup>3</sup> Artykuł: cenzura - <http://pl.wikipedia.org/wiki/Cenzura>.

<sup>4</sup> Hasło cenzura: - <http://portalwiedzy.onet.pl/polszczyzna.html?qs=cenzura&tr=pol-all&ch=1&x=21&y=7>.

Należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jakie zabiegi cenzorskie i przez kogo stosowane miały największy wpływ na edukację historyczną?

Funkcjonowanie urzędu cenzury opisane już zostało w niejednej publikacji naukowej<sup>5</sup>. Z punktu widzenia potrzeb niniejszego artykułu ważne jest stwierdzenie, że proces cenzurowania przebiegał nie tylko w ramach powołanej do tego instytucji. Istnienie cenzury instytucjonalnej, nieodłącznego składnika państwa totalitarnego i quasi totalitarnego, powoduje automatyczne pojawienie się autocenzury. Każdy kto podejmuje się napisania szkolnego podręcznika, ewentualnie przeznaczonego dla uczniów artykułu lub książki popularyzującej osiągnięcia nauki chce, by jego dzieło wykorzystywane było w praktyce szkolnej. W związku z tym dostosowuje treść i formę do oczekiwań cenzora. W przypadku oświaty cenzorów instytucjonalnych było de facto trzech – władze PPR/PZPR, czyli realny decydent w sprawach edukacji, określający które treści należy uczniowi dostarczyć, a przed którymi *należy go chronić*; organ władzy państwowej formalnie zarządzający szkolnictwem (Ministerstwo Oświaty), który dopuszczał do użytku szkolnego tylko te podręczniki i materiały edukacyjne, które spełniały oczekiwania partyjnego decydenta; a także instytucja cenzurująca i dopuszczająca do upublicznienia wszystkie wydawnictwa (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, od 1981 r. Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk). Ten sam mechanizm odpowiada także za pojawienie się cenzury redakcyjnej, prowadzonej przez wydawnictwa, które zabiegały o dopuszczenie swoich produktów do oficjalnego obiegu. Wydawnictwa publikujące na potrzeby edukacji zdawały sobie sprawę z tego, iż muszą dostosować się do oczekiwań partyjnego decydenta, gdyż w przeciwnym wypadku otrzymają negatywną decyzję Ministerstwa Oświaty lub GUKPPIW/GUKPiW.

Pozostając przy przytoczonych już definicjach cenzury, za pierwszą grupę zabiegów cenzorskich stosowanych wobec edukacji historycznej uznać należy upubliczniane w różny sposób wypowiedzi i uchwały funkcjonariuszy i organów kierowniczych rządzącej partii oraz władz oświatowych, a niekiedy uwagi i przestrogi płynące z ZSRR, z których wydawcy oraz autorzy podręczników i prac popularno-

---

<sup>5</sup> *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000; *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945-49*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994; S. Kamiński, *Zakazana książka. O ingerencji cenzury w gromadzenie zbiorów bibliotecznych w latach 1981-1989*, „Bibliotekarz”, 1992, nr 9; A. Paczkowski, *Cenzura 1946-1949: statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne”, 1996, nr 116; Z. Radzikowska, *Z historii walki o wolność słowa w Polsce (cenzura w PRL w latach 1981-1987)*, Kraków 1990; M. Wyrzykowski, *Myśli zakazane (o cenzurze publikacji naukowych)*, „Studia Iuridica”, t. 18, 1990;

naukowych musieli wyciągać wnioski o tym, które treści historyczne i jakie ich interpretacje są preferowane lub wprost przeciwnie, zakazane. Takie wypowiedzi i uchwały stanowiły psychologiczną (muszę się do nich dostosować) i merytoryczną (które fakty podać i jak je zinterpretować) podstawę zjawiska autocenzury i cenzury redakcyjnej. Analizując definicję pojęcia autocenzura<sup>6</sup> dochodzi się do wniosku, że w realiach państwa totalitarnego/quasi totalitarnego zjawisko takie pojawia się zawsze wtedy, gdy twórca zainteresowany jest pozytywnym przyjęciem swojego dzieła przez decydentów. Autorzy i wydawcy szkolnych podręczników i prac popularno-naukowych, w realiach upaństwowienia oświaty, byli całkowicie zależni od partyjnych i oświatowych decydentów. Musieli ich słowa traktować jak podstawowe wyznaczniki zawartości treściowej swoich dzieł.

Spośród wielu wypowiedzi, które mniej lub bardziej jednoznacznie sugerowały jakie są oczekiwania partii i ZSRR wobec edukacji, z powodu ograniczenia objętości artykułu, można wspomnieć tylko najbardziej charakterystyczne.

Po przejściu pełni władzy przez PPR duże niezadowolenie komunistów budziły programy i podręczniki szkolne wydane do tego momentu. Na naradzie aktywu oświatowego PPR, która odbyła się 30 października 1948 r. w Warszawie, zarzucano autorom „*mylne pojmowanie procesu historycznego, brak znajomości podstaw marksizmu oraz idealistyczne stanowisko*”. Domagano się tam następujących zmian: „*przeprowadzić rewizję programów nauczania na wszystkich szczeblach szkolnictwa w kierunku bezwzględnego usunięcia ideologii reakcyjnych, napelnienia ich ideologią materializmu historycznego oraz wzbogacenia problematyki dotyczącej Związku Radzieckiego z uwypukleniem jego przodującej roli w walce o pokój i demokrację*”<sup>7</sup>. Podobna krytyka pojawiła się w referatach i w dyskusji na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS w grudniu 1948 r. Wielu mówców podkreślało potrzebę ofensywy ideologicznej, polegającej na doprowadzeniu do zmiany postaw ideologicznych nauczycieli oraz wprowadzeniu do procesu dydaktycznego nowych, marksistowskich treści ideowo-

---

<sup>6</sup> Autocenzura - proces świadomego lub nieświadomego korygowania własnej twórczości w celu dopasowania się do obowiązującego kanonu społecznego, politycznego, konwenansu lub światopoglądu. Autocenzura wynika najczęściej z potrzeby twórcy uzyskania akceptacji społecznej dla swojej aktywności artystycznej lub zawodowej i wiąże się z oczekiwaniem korzyści bądź uznania, albo uniknięcia krytyki, czy kontrowersji poprzez dopasowanie swojej twórczości do treści akceptowalnych przez dane środowisko społeczne [źródło: Wikipedia - <http://pl.wikipedia.org/wiki/Autocenzura>].

<sup>7</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Polska Partia Robotnicza, sygn. 295/XVII-44, Rezolucja narady oświatowej PPR 30 X 1948 r.

politycznych. Wyjątkowo silnie postulowano potrzebę laicyzacji systemu oświatowego. Domagano się wprowadzenia takich treści, dzięki którym uczniowie zrozumieją *doniosłość dokonujących się zmian społeczno-politycznych*, rolę i znaczenie toczącej się walki klasowej i ideologicznej oraz zainteresują się bieżącymi sprawami politycznymi<sup>8</sup>.

Po kongresie zjednoczeniowym nastąpiło ostre nasilenie ideologicznej presji na edukację. Sygnałem do tego były przemówienia wygłoszone przez B. Bieruta i ministra oświaty S. Skrzyszewskiego, w których mówili o konieczności upolitycznienia oświaty. Podobny postulat zawierała jedna z kongresowych rezolucji, która ponadto nakładała na szkołę obowiązek szerzenia naukowego światopoglądu, kształtowania braterstwa z narodami ZSRR, czerpania z dorobku pedagogiki radzieckiej i oparcia procesu wychowania na wzorach działaczy ruchu robotniczego<sup>9</sup>. Założenia ideowe nowych programów przedstawił Józef Barbag, dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty, na I Ogólnopolskim Zjeździe Inspektorów Szkolnych, który odbył się w maju 1949 roku w Warszawie. Stwierdził on, że światopoglądową podstawą wychowania w szkołach będzie ideologia marksizmu-leninizmu, a treści programowe będą musiały przekazywać materialistyczny pogląd na świat i przekonywać, że socjalizm jest wyższą formą ustroju społeczno-gospodarczego. Zapowiedział ścisłe łączenie treści poznawczych i wychowawczych, eksponowanie budowania socjalizmu, walki klasowej i uspołecznienia środków produkcji, przybliżenie ZSRR, ukazywanie destrukcyjnej roli imperializmu oraz pokazywanie na konkretnym przykładzie, jak nacjonalizm, będący narzędziem w ręku klas posiadających, paraliżował walkę wyzwolenczą mas ludowych<sup>10</sup>. Z kolei Józef Kowalczyk, w latach 1949-1953 kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR, zaproponował zapoznanie młodzieży z życiem Lenina i Stalina w sposób mogący nauczyć młodzież „oceniać i kochać tych wielkich przyjaciół narodu polskiego”, a przy okazji „uświadomić tą podstawową prawdę, że odbudowę niepodległości dwukrotnie zawdzięczamy ZSRR”<sup>11</sup>.

Istotny wpływ na rozwój tendencji autocenzuralnych wywarła niewątpliwie, upubliczniona w Polsce, krytyka wydanych po wojnie podręczników do historii,

---

<sup>8</sup> J. Jakubowski, *Z problemów polityki oświatowej PZPR w latach 1948 – 1960*, „Z Pola Walki”, 1980, nr 1, s. 44.

<sup>9</sup> B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944 – 1956*, Warszawa 1986, s. 198.

<sup>10</sup> J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania. Referat wygłoszony na Ogólnopolskim Zjeździe Inspektorów Szkolnych w Warszawie w maju 1949 r.*, Warszawa 1949 r.

<sup>11</sup> J. Kowalczyk, *Pilne zadania*, „Praca Szkolna”, 1949, nr 9-19.

przeprowadzona przez radzieckiego dydaktyka N. Dajriego na łamach czasopisma „Woprosy Istorii” (nr 4 z 1949 roku). Zarzucał on autorom wspomnianych podręczników nieznamość marksizmu, mylne pojmowanie procesu historycznego, zapominanie, że historia wszystkich społeczeństw to historia walki klas, niedocenianie walki klasowej, zajmowanie idealistycznego stanowiska, brak analizy układu klasowego społeczeństw w różnych epokach, podkreślanie roli jednostki w dziejach i przypisywanie jej działalności znacząco modelującej proces historyczny. Oprócz zarzutów ogólnych, N. Dajri wysunął także szereg zastrzeżeń dotyczących przedstawiania i interpretowania konkretnych faktów i zjawisk historycznych. Za błędne uznał gloryfikowanie okresu starożytnego, niedostrzeżenie znaczenia rewolucji październikowej, poświęcanie zbyt mało miejsca tejże rewolucji i dziejom ZSRR w porównaniu z rewolucją francuską i okresem napoleońskim, interpretowanie polskich powstań narodowych jako walki z Rosją o niepodległość, a nie jako rezultatu polityki cara i klas eksploatacyjnych obu narodów, pominięcie wkładu wojsk ruskich w zwycięstwo pod Grunwaldem, przedstawienie genezy państwa kijowskiego jako tworu Normanów. N. Dajri odpowiedział autorom podręczników do historii, że konstytucję ZSRR z 1936 roku powinni nazywać „konstytucją stalinowską”, muszą na nowo opracować charakterystykę dziejów ZSRR po rewolucji, powinni przytoczyć dekrety o prawie narodów do samookreślenia i o anulowaniu rozbiorów Polski. Więcej powinni pisać o pomocy rewolucjonistów rosyjskich dla Polaków walczących o niepodległość, podkreślić, że Powstanie Kościuszkowskie wysuwało postulat niezgodny z ideą samostanowienia narodów, unia z Litwą była formą ekspansji magnatów polskich na wschód, powstanie Chmielnickiego nie było skierowane przeciwko narodowi polskiemu, wojny Zygmunta III z Rosją miały charakter zaborczy a polityka magnaterii i szlachty polskiej nie była polityką zgodną z interesami narodu polskiego. Poradził także, by bitwę pod Grunwaldem przedstawili jako przykład skutecznego sojuszu narodów słowiańskich przeciwko agresji germańskiej.

Po VIII Plenum KC PZPR (październik 1956 r.) w środowisku oświatowym pojawiła się pierwsza publiczna krytyka ideologizacji i upolitycznienia celów oraz treści nauczania. Jednakże nadzieje na nieideologiczną przebudowę oświaty rozwiązał szybko nowy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Przystąpił on do zdecydowanego powstrzymania niekorzystnych dla partii i ustroju procesów zachodzących w państwie, a w tym i oświacie. Podczas obrad IX Plenum KC PZPR w maju 1957 r. ostro skrytykował

odchodzenie od pedagogiki marksistowskiej i przeszczepienie do Polski dorobku pedagogów zachodnioeuropejskich. Zapowiedział umocnienie roli partii i ideologii marksistowskiej w oświacie. Ideał wychowawczy szkoły utożsamiał z programem przeobrażeń, który nazwał „polską drogą do socjalizmu”. Zapowiedział, że demokracja socjalistyczna nie będzie służyć do rozprzestrzeniania idei wrogich socjalizmowi, a na terenie szkół nie będzie tolerować się wolnej gry sił politycznych i tendencji antyradzieckich<sup>12</sup>. Podobne stwierdzenia padały na naradzie aktywu oświatowego PZPR we wrześniu 1958 r., na XII Plenum KC PZPR w marcu 1959 r. i na II Zjeździe PZPR, obradującym w 1959 r. W przemówieniu wygłoszonym na naradzie aktywu oświatowego PZPR we wrześniu 1958 r. W. Gomułka stwierdził, że oświata jest najważniejszym narzędziem przekształcania stosunków społecznych i zbudowania socjalizmu, że szkoła tylko w warunkach ustroju socjalistycznego ma najpełniejsze warunki rozwoju, stając się jednocześnie podstawowym motorem tego ustroju. Do podstawowych zadań, które musi realizować szkoła zaliczył przyspieszenie procesu przekształcania świadomości młodzieży, wychowanie jej w duchu idei socjalistycznych, wyrobienia przeświadczenia, że stary, kapitalistyczny świat chyli się ku upadkowi, przekonanie uczniów o nieograniczonych możliwościach rozumu ludzkiego oraz opieranie się na założeniach materializmu dialektycznego i zasadach moralno-politycznych socjalizmu<sup>13</sup>.

Zmiany w programach nauczania, wprowadzone w latach 1956-1957, a zwłaszcza odejście od ideologicznych i zwulgaryzowanych ocen, korelacja historii powszechnej z historią Polski oraz szersze uwzględnienie roli jednostki w dziejach, zostały zaatakowane przez W. Gomułkę na XIII Plenum KC PZPR w lipcu 1963 r. Uznał on, że jest to zamazywanie socjalistycznego oblicza ideowego szkoły. Skrytykował jako zgubne i niedopuszczalne wszelkie tendencje do neutralności światopoglądowej<sup>14</sup>. Na krajowej naradzie kuratorów i dyrektorów okręgowych ośrodków metodycznych w październiku 1963 r. minister oświaty nawiązując do wystąpienia W. Gomułki na XIII Plenum, powiedział, że praktyka nauczania i wychowania musi ulec takim przeobrażeniom, by służyła „umacnianiu więzi młodego pokolenia z partią, z wysiłkiem klasy robotniczej

---

<sup>12</sup> Referat Władysława Gomułki na IX Plenum: *Węzłowe problemy polityki partii*, „Nowe Drogi”, 1957, nr 6, s. 3-55.

<sup>13</sup> *Życie dyktuje reformy. Materiały z narady oświatowej, 24 IX 1958*, Warszawa 1958.

<sup>14</sup> W. Gomułka, *O aktualnych problemach ideologicznych partii*, Warszawa 1963, s. 63-65.

*i najlepszych sił narodu*”<sup>15</sup>. Wystąpienia te, z uwagi na rangę ich autorów, tworzyły atmosferę dyspozycyjności edukacji w służbie ideologii i polityki, znaną z okresu stalinowskiego.

Początek lat siedemdziesiątych był kolejnym okresem dyskusji o potrzebie reform oświatowych. Różne partyjne gremia wypowiadały się na temat modelu ideologicznego i wychowawczego szkoły. W „Tezach programowych” na VII Plenum KC PZPR wymieniono następujące cele wychowania młodzieży: ugruntowanie świadomości decydującego znaczenia i historycznej słuszności wprowadzenia w Polsce ustroju socjalistycznego, ukazywanie socjalistycznych perspektyw jako celu, o który warto walczyć, przekonanie o wyższości ustrojowej socjalizmu, przedstawianie patriotyzmu jako miłości do kraju ojczystego niepodzielnie związanej z internacjonalizmem, uodpornienie na obce wpływy ideologiczne, ukształtowanie aktywnej postawy wobec socjalistycznych przeobrażeń oraz wychowanie przez pracę, wynikające z istoty socjalizmu. Rezultatem takiego wychowania miało być ukształtowanie osobowości „*współczesnego budowniczego socjalizmu*”. Człowiek ten miał się charakteryzować socjalistycznym patriotyzmem, gotowością służenia sprawie socjalistycznej Polski, umiejętnością wartościowania zjawisk i rozumienia świata w oparciu o zasady naukowego socjalizmu, niezłomną afirmacją socjalizmu, wrażliwością społeczną oraz znajomością zasad marksizmu-leninizmu<sup>16</sup>.

Przedstawiciele władz oświatowych oraz instytucji pracujących nad nowymi programami nauczania często wypowiadali się na łamach prasy o zasadach, na których oparte będą programy nowego, dziesięcioletniego modelu szkoły. Minister oświaty i wychowania, Jerzy Kuberski pisał, że podstawą prac są cele kształcenia i wychowania wytyczone uchwałą VI Zjazdu PZPR, VIII Plenum KC PZPR z października 1972 r. oraz uchwałami sejmowymi: z 12 kwietnia 1973 r. „*O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budownictwie socjalistycznej Polski*” i z 13 października 1973 r. „*O systemie edukacji narodowej*”<sup>17</sup>. Za bardzo istotne uznał wkomponowanie treści ideowych do procesu poznawczego oraz łączenie przekazywanych treści z poznawaniem przy ich pomocy otaczającej go rzeczywistości. W innym artykule minister Kuberski pisał, że nowe programy powinny uwzględniać potrzeby dynamicznie

---

<sup>15</sup> AAN, Min. Ośw., sygn. 288, Zadania szkół i innych placówek oświatowo – wychowawczych w świetle wytycznych XIII Plenum KC PZPR oprac. przez Gabinet Ministra 2.X.1963 r., s. 4, 12.

<sup>16</sup> VII Plenum KC PZPR 27-28.11.1972 r. *Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1973.

<sup>17</sup> J. Kuberski, *Reforma oświaty-program, realizacja, zadania*, „Nowa Szkoła”, 1976, nr 7-8.

rozwijającej się gospodarki, nowoczesnej techniki, współczesnej kultury oraz możliwości percepcyjne młodzieży. Przekonywał, że muszą być opracowane w duchu ideologii marksistowskiej i uwzględniać wymogi marksistowskiej metodologii<sup>18</sup>.

Z drugiej połowy lat siedemdziesiątych pochodzi kolejny ślad wpływania komunistów radzieckich na autorów i wydawców polskich podręczników do historii<sup>19</sup>. Grupa partyjnych historyków i dydaktyków zarzuciła im pomijanie istotnych zjawisk i faktów z historii Rosji np. *„bohaterska walka narodu rosyjskiego z najazdem mongolsko-tatarskim i ogólnoeuropejskie znaczenie tej walki; trzy pokolenia rewolucjonistów w Rosji, ściśle związane z polskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym”*; częsty brak różnicowania między caratem – *„wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i rosyjskiego”*, a samym narodem rosyjskim i *„jego przodującymi siłami, które były przyjazne i sprzymierzone z ruchem narodowo-wyzwoleńczym i rewolucyjnym w innych krajach, w tym również w Polsce”*; zbyt mocne akcentowanie tego, co w przeszłości rozdzielało naród polski i rosyjski przy jednoczesnym niedocenianiu tego, co je łączyło; niedocenianie osiągnięć kulturalnych narodu rosyjskiego; omawianie wydarzeń drugoplanowych i pomijanie znacznie ważniejszych oraz niedostateczne przedstawianie *„generalnego, zasadniczego przewrotu w polityce naszego kraju w wyniku zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i stworzenie przez nią warunków dla rozwoju i umocnienia przyjaźni między narodem polskim i rosyjskim”*.<sup>20</sup>

Podręcznikowi dla klasy V szkoły podstawowej autorstwa G. Markowskiego zarzucono, że w opisie powstania i chrztu Rusi Kijowskiej nie wspomina o tym, iż nabożeństwa odprawiano w języku słowiańskim, że istniały już wtedy kroniki w języku staroruskim oraz, że nieudana lecz bohaterska obrona przed Tatarami osłabiła ich uderzenie na Europę. W podręczniku M. Kosmana dla klasy VI skrytykowano posługiwanie się terminem Rusini w odniesieniu do społeczności zamieszkującej w XVI wieku wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Prawdłowo, według historyków radzieckich, powinno mówić się o narodach rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. Za poważny błąd uznano dokonywanie analogii pomiędzy walką Litwinów i Polaków z Krzyżakami i Moskwą ponieważ, *„w rzeczywistości mówi się o różnych rzeczach - o obronie przed*

---

<sup>18</sup> J. Kuberski, *O potrzebie badań pedagogicznych dla reformującego się systemu edukacji narodowej*, „Nowa Szkoła”, 1974, nr 2.

<sup>19</sup> *Recenzja z Moskwy o polskich podręcznikach historii*. (nielegalne) Wydawnictwo "Głos", Warszawa 1980.

<sup>20</sup> Tamże, s. 1-2.



*najazdem Krzyżaków rdzennie litewskich ziem oraz o utrzymaniu zagarniętych ziem rosyjskich, ukraińskich i białoruskich*".<sup>21</sup> Inne zarzuty skierowane wobec podręcznika M. Kosmana, to brak ukazania walk społecznych w Rosji w XVI i XVII wieku; powierzchowne wyjaśnienie przyczyn wojen polsko-rosyjskich w pierwszej połowie XVII wieku; niewłaściwe stwierdzenie, że Rosja w ciągu kilku wieków nie uznała władzy papieża, podczas gdy w rzeczywistości nie uznała jej nigdy; brak informacji, że powstanie Chmielnickiego miało charakter ruchu narodowo-społecznego, skierowanego przeciwko szlachcie i klasom posiadającym, a sam Chmielnicki był Ukraińcem. Kolejnemu podręcznikowi, wprowadzonemu do szkół podstawowych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych - dla klasy VII autorstwa J. Skowronka - wytknięto brak informacji o istnieniu w Rosji Związku Północnego, o walce z pańszczyzną, o działalności Pugaczowa i Radiszczewa; brak nazwisk przywódców powstania dekabrystów; oderwanie reformy chłopskiej na ziemiach polskich w 1861 roku od całości historii Rosji tego okresu oraz pominięcie rosyjskich uczonych w rozdziale o odkryciach naukowo-technicznych w XIX wieku. A. L. Szcześniakowi, autorowi podręcznika dla klasy VIII, zarzucono stosowanie terminu *kult jednostki* dla całego okresu rządów Stalina zamiast dla okresu zaczynającego się od drugiej połowy lat trzydziestych.

Widoczne w latach siedemdziesiątych tendencje do łagodzenia ideologicznej strony edukacji wzmocnione zostały wydarzeniami z lat 1980-1981, na fali których pojawiła się ostra krytyka wykorzystywania oświaty do polityczno-ideologicznej indoktrynacji. Jednakże władze nie miały zamiaru rezygnowania z tej właśnie funkcji szkoły. Wiesław Krauze, dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, w artykule „Szanse i zagrożenia szkoły” opublikowanym w „Trybunie Ludu” napisał między innymi, że „w programie nauczania i wychowania w naszych warunkach ustrojowych nie może być miejsca na pluralizm rozumiany jako równoprawne prezentowanie różnorodnych kierunków ideologicznych, światopoglądowych czy politycznych”<sup>22</sup>. Stanowisko takie można uznać za formę generowania autocenzury u wydawców i autorów szkolnych podręczników. Podobnie należy ocenić wypowiedź Mariana Orzechowskiego (historyk, wysoki funkcjonariusz aparatu PZPR na łamach „Nowych Dróg” w 1982 r. Stwierdził, że świadomość historyczna kształtowana na lekcjach historii była stałym przedmiotem walki między „siłami socjalizmu a siłami antykomunizmu i kontrrewolucji”. Jako przykłady

---

<sup>21</sup> Tamże, s.3.

<sup>22</sup> Cyt. za Stanisław Jędrzejewski, „Beton” objawił się w szkole, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 17, s. 9.

podał próby odideologizowania nauczania historii podejmowane przy okazji tworzenia programów dla szkoły dziesięcioletniej oraz zmiany programowe wprowadzone w 1981 roku. Ubolewał, że „działalność sił antysocjalistycznych dokonała wielkiego spustoszenia w świadomości młodzieży”. W celu zmiany tej sytuacji zaproponował realizowanie następujących celów na lekcjach historii: odrabianie „szkód i spustoszeń dokonanych przez działalność sił antysocjalistycznych, kształtowanie naukowego, racjonalnego rozumienia przeszłości, kształtowanie prosocjalistycznych postaw, odzyskanie rocznic, tradycji, symboli i postaci historycznych zaanektowanych przez siły antysocjalistyczne”, a także kształtowanie i utrwalenie socjalistycznego systemu wartości oraz pożądanych dla narodu i państwa predyspozycji intelektualnych. Innymi, proponowanymi przez Mariana Orzechowskiego, celami nauczania historii były postulaty rozwijania i utrwalania patriotyzmu i internacjonalizmu, poczucia sprawiedliwości społecznej i praworządności, uwypuklania wielorakich konsekwencji utraty państwa lub jego osłabienia, kształtowanie wiedzy o tym co w dziejach sprzyjało rzeczywistej sile państwa, przekonywania, że prawda historyczna dotycząca jednego obszaru społecznej rzeczywistości nie zawsze służy prawdzie o szerszym wymiarze społecznym oraz traktowania przeszłości w sposób całościowy, globalny, syntetyczny, a nie cząstkowy i wybiórczy<sup>23</sup>.

Najważniejszymi dokumentami, które autorom i wydawcom wskazywały na konkretne fakty i interpretacje, jakie powinny znaleźć się w szkolnych podręcznikach do historii, były programy nauczania opracowywane (w myśl partyjnych wytycznych) początkowo przez Komisję Programową Ministerstwa Oświaty, a potem przez Instytut Programów Szkolnych i zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Cenzorska rola tych dokumentów polegała na precyzyjnym wskazaniu, które fakty i jakie interpretacje muszą pojawić się w podręcznikach (a także na lekcjach). Brak konkretnego faktu czy problemu w programie oznaczał, że obecność tego elementu wiedzy w szkolnym podręczniku nie była dopuszczalna. Wizja dziejów prezentowana przez autora podręcznika musiała być zgodna wizją dziejów zawartą w programie.

Wprowadzony w 1949 r. program nauczania historii w jedenastoletniej szkole ogólnokształcącej wskazywał, które fakty i procesy historyczne mają być omówione na lekcjach oraz jaka ma być ich ocena i interpretacja. Informacje o tym jak to robić zawarte

---

<sup>23</sup> Marian Orzechowski, *Świadomość historyczna jako płaszczyzna walki ideologicznej*, „Nowe Drogi”, 1982, nr 4, s.45 i 54-57.

były w nazwach nadawanych poszczególnym faktom, procesom i epokom historycznym oraz treści tematów i szczegółowych zagadnień umieszczonych w programie<sup>24</sup>. Przykładowo w klasie IV uczniowie mieli dowiedzieć się, że skutkiem rewolucji francuskiej z XVIII wieku była „*zmiana formy wyzysku feudalnego na nową formę wyzysku*”. Podczas omawiania dziejów Komuny Paryskiej należało uświadomić czwartoklasistom, że niechęć dużej części społeczeństwa do działalności Komuny to „*zdrada interesów ojczyzny przez burżuazję francuską*”. Podczas omawiania rozwoju ruchu robotniczego na przełomie XIX i XX wieku nauczyciel miał zestawić obok siebie nazwiska Lenina i Stalina. Musiał także podkreślać, że w polskim ruchu robotniczym tylko SDKPiL była partią prawdziwie rewolucyjną, „*najbliższą partii bolszewickiej*”. Działalność obozu niepodległościowego w czasie I wojny światowej program kwituje tylko jednym zdaniem, że ludzie ci byli „*w obozie imperializmu austro-niemieckiego*”. Nie było przewidziane, by uczeń klasy IV poznał takie postacie jak Piłsudski, Paderewski itp. oraz takie organizacje jak POW, Legiony itp. Przy omawianiu rewolucji w Rosji poznać natomiast miał postacie Dzierżyńskiego i Świerczewskiego. Miał również dowiedzieć się, że „*zwycięska rewolucja przekreśla rozbiory Polski i przywraca narodowi polskiemu niepodległość*”. W ten sposób uczeń miał poznać zarówno skutki rewolucji dla Polaków jak też przyczyny odzyskania niepodległości. Inne informacje na te tematy nie były przewidziane. Polska okresu międzywojennego była „*Rzeczpospolitą burżuazyjno-obszarniczą*” i znajdowała się „*w obozie imperializmu*”. Wojna z Rosją Radziecką w obronie niepodległości to „*imperialistyczny najazd obszarników polskich i polskiej burżuazji*”, a postawa komunistów polskich to „*wystąpienie w obronie Republiki Rad*”. Przy omawianiu tego okresu należało podkreślić, iż władze polskie zajęte wojną na wschodzie „*zaniedbały sprawę plebiscytów na Mazurach w 1920 r., i na Śląsku w 1921 r.*”. W podobnym tonie podane były informacje o gospodarce II Rzeczypospolitej. Uczeń miał się dowiedzieć, że w Polsce „*kapitał decyduje o życiu gospodarczym*” i występowało „*zaprzeczenie przemysłu polskiego cudzoziemcom*”. Największe polskie budowy tego okresu to „*przygotowanie do wojny: rozbudowa portu w Gdyni, COP*”. Czwartoklasistom należało wyjaśnić, że konstytucja z 1921 roku zapewniała „*wylączny wpływ klas posiadających na rządy*”, przewrót majowy miał charakter „*faszystowski*”, a polityka zagraniczna charakteryzowała się „*wzrostem wpływów imperialistycznych*” oraz „*przymierzem z faszystowskimi Niemcami*”. Ustrój panujący w Polsce po 1926 roku

---

<sup>24</sup> Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Historia, Warszawa 1949.

należało przedstawić jako „fasyzm”, ziemie wschodnie Rzeczypospolitej jako „ukraińskie i białoruskie półkolonie Polski”, KPP jako partię „stojącą na czele robotników i chłopów” i trwającą „w walce o zjednoczenie ruchu robotniczego i o utworzenie antyfaszystowskiego frontu ludowego w obronie niepodległości”. Inne ruchy polityczne uznano za zbędne w programie klasy IV. Natomiast dużo miejsca poświęcono w tym programie dziejom ZSRR, państwa w którym praca stała się „sprawą honoru, męstwa i bohaterstwa”, w którym nastąpiła „likwidacja kryzysów i bezrobocia”. Było to „socjalistyczne mocarstwo przemysłowo-rolnicze”, w którym „wykorzeniono wszelki wyzysk i ucisk” i w którym nastąpił „wzrost dobrobytu mas pracujących”. Omawiając kampanię wrześniową w Polsce nauczyciel miał przeciwstawić „bohaterską walkę narodu polskiego” „ucieczce dowództwa i rządu”. Za jedyną postać z tych wydarzeń, godną umieszczenia w programie uznano Mariana Buczka. Podobnie, omawiając polski ruch oporu należało wspomnieć tylko takie organizacje jak PPR, KRN oraz takie postacie jak Nowotko, Bierut, Fornalska, Krasicki, Sawicka. Ze wszystkich oddziałów wojsk polskich walczących na różnych frontach, w programie umieszczono jedynie te, które utworzone były przez ZPP i walczyły u boku Armii Czerwonej. Spośród dowódców wspomniano tylko Konstantego Rokossowskiego. W podobnie jednostronny sposób przedstawiał ten program dzieje pierwszych powojennych lat. Zauważyć można następującą prawidłowość - im bliżej współczesności tym bardziej jednostronny dobór faktów.

Przełom polityczny z 1956 r. i możliwa dzięki niemu ostra krytyka ideologizacji programów nauczania dały efekt w postaci wdrożenia nowych programów, które w przypadku historii pozbawione były większości błędnych interpretacji i fałszerstw obecnych do tego momentu. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, przy okazji kolejnej reformy szkolnej, ponownie powrócono do modelu programu nauczania, który można uznać za swoisty zabieg cenzorski (generowanie autocenzury). Rozbudowano te partie materiału, które mówiły o dziejach walk społecznych, przemianach gospodarczych, ruchu robotniczym oraz obozie socjalistycznym. Ogólnie można powiedzieć, że eksponowane były te fakty i zjawiska, które mogły służyć celom indoktrynacji ideologicznej. Natomiast fakty niewygodne były pomijane lub przedstawiane w krzywym zwierciadle. Przedmiotem takich manipulacji były informacje o innych niż robotniczy ruchach politycznych, o walce Polaków w czasie I wojny światowej, o dziejach II Rzeczypospolitej, niekomunistycznym ruchu oporu w czasie II wojny światowej, stosunkach polsko-radzieckich, przejmowaniu

władzy przez komunistów oraz o dziejach powojennych świata. Im bliżej współczesności tym więcej procesów i faktów było w programie nauczania historii pominiętych lub sfałszowanych<sup>25</sup>.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ideologiczna presja na oświatę wyraźnie słabła, co widoczne było w treści programów nauczania. W coraz mniejszym stopniu odgrywały one rolę generatora autocenzury u autorów i wydawców szkolnych podręczników, a także u prowadzących lekcje nauczycieli.

Skutkiem autocenzury i cenzury redakcyjnej, czyli efektów opisanych powyżej oddziaływań rządzącej partii i władz oświatowych, były podręczniki, z których wyłaniał się obraz dziejów zgodny w polityczno-ideologicznymi wymogami. Dostrzec przy tym można następującą prawidłowość – im większa była presja partii i władz tym większe nasycenie podręczników fałszywymi informacjami, błędnymi ocenami, zaburzeniami w proporcjach, opuszczeniami ważnych faktów i interpretacjami o podłożu ideologiczno-politycznym.

Autorzy podręczników wydanych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wprowadzili szereg motywów, dzięki którym możliwa była realizacja celów ideologiczno-politycznych postawionych przez władze. Przede wszystkim zastosowali nowy podział dziejów, zgodny z terminologią marksistowską. W miejsce starożytności, średniowiecza i czasów nowożytnych pojawiła się epoka wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu i czasy *ku socjalizmowi*. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów otrzymały brzmienie zawierające sugestie interpretacyjne. Tworzyły także zbitki pojęciowe, często fałszywe, które miały zapadać głęboko w świadomości ucznia<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej*, Warszawa 1963.

<sup>26</sup> Przykłady: M. Dłuska, J. Schoenbrenner, *Historia dla klasy IV*, wyd. 3, Warszawa 1955 – s. 60 „Zaniechanie sprawy Prus i Śląska dla utrzymania ziem ruskich”, s. 74 „Z samych panów zguba Polski”, s. 114 „Karol Marks i Fryderyk Engels – wielcy przywódcy proletariatu”, s. 162 „Odzyskanie niepodległości Polski dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, s. 165 „Walka polskich mas pracujących z rządami faszystowskimi”, s. 182 „Polsko-radzieckie braterstwo broni”; M. Golias, M. Serejski, K. Śreniowska, B. Zwolski, *Historia dla klasy V*, wyd. 5, Warszawa 1954 – s. 6 „Rozpad wspólnoty pierwotnej. Podział społeczeństwa na klasy”, s. 16 „Ciężka dola chłopów i niewolników. Powstania”, s. 103 „Ucisk i nędza mas pracujących”, s. 131 „Walka chłopów z wyzyskiem feudałów”, s. 177 „Powstanie uciskanych mas ludowych przeciw możnym i kościołowi”; B. Baranowski, H. Katz, S. Krakowski, M. Siuchniński, W. Zwolska, *Historia dla klasy VI*, wyd. 6, Warszawa 1955 – s. 40 „Feudalne rozdrobnienie Polski”, s. 123 „Klasowy charakter religii katolickiej”, s. 129 „Wzrost ucisku chłopów”, s. 142 „Zaborcza polityka na wschodzie kosztem rezygnacji z ziem zachodnich”, s. 145 „Ekspansja szlachty i magnatów na ziemię ukraińskie i białoruskie”, s. 181 „Wyzysk kolonii przez Anglię”, s. 277 „Reakcyjna polityka burżuazji”, s. 282 „Tchórzliwość niemieckiej burżuazji”, s. 285 „Marks i Engels na czele niemieckiej demokracji”, s. 304 „Zradziecka polityka Aleksandra Wielopolskiego”; J. Kwaśniewicz, J. Mężyk,

Wzrosła ilość tematów poświęconych dziejom gospodarczym, a w nich dominowała problematyka ciężkiego położenia chłopów i robotnika, wyzysku feudalnego i burżuazyjnego oraz walki klas. Uczniowie poznawali bardzo jednostronny obraz kapitalizmu i polityki zagranicznej prowadzonej przez mocarstwa kapitalistyczne. Innym, widocznym w ówczesnych podręcznikach, wątkiem propagandy było zagrożenie agresją i rewizjonizmem niemieckim. Religię i Kościół katolicki przedstawiano wyłącznie ze złej strony. Gloryfikowano za to ruch robotniczy, rewolucję bolszewicką, Związek Radziecki i Polskę Ludową.

W podręcznikach wydawanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych znajdujemy mniej wątków propagandowych niż w latach wcześniejszych. Co prawda powrócono do podziału dziejów na tradycyjne epoki historyczne, a tytuły rozdziałów i podrozdziałów rzadko zawierały sugestie interpretacyjne, jednakże dobór treści nie był wolny od ideologicznych i politycznych serwitutów. Nie zaniknęła propaganda antyniemiecka traktowana jako specyficzny sposób na kształtowanie patriotyzmu. W dalszym ciągu chcąc przekonać uczniów do socjalizmu, autorzy podręczników starali się przedstawić z jak najgorszej strony kapitalizm. Także gloryfikacja ruchu robotniczego, rewolucji bolszewickiej, ZSRR i Polski Ludowej w dalszym ciągu była prowadzona. Należy podkreślić, że osiągnięcie celów ideologiczno-politycznych w podręcznikach z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych tylko z pozoru różniło się od tego co działo się w czasach stalinowskich. Mimo stonowania marksistowskiej dogmatyki i zredukowania emocjonalnie zabarwionych ocen i interpretacji, w dalszym ciągu stosowano takie zabiegi jak: manipulowanie faktami, ocenami i interpretacjami w celu pokazania gospodarki kapitalistycznej z jak najgorszej strony, w przeciwieństwie do gospodarki socjalistycznej; gloryfikowanie wszystkiego co związane z ruchem robotniczym przy jednoczesnym pomijaniu innych ruchów politycznych, lub przedstawianiu ich z jak najgorszej strony; gloryfikowanie ZSRR, obozu socjalistycznego i Polski Ludowej przy jednoczesnym bardzo krytycznym stosunku do Zachodu; podkreślanie odwiecznego niebezpieczeństwa

---

J. Pawlik, K. Prochyra, H. Sedziwy, W. Spiechowicz, *Historia dla klasy VII*, wyd. 1, Warszawa 1956 – s. 30 „Walka junkiersko-burżuazyjnego rządu z socjalizmem”, s. 52 „Powstanie polskiej klasy robotniczej i wyzysk robotników przez przemysłowców”, s. 80 „Reakcyjne rządy magnaterii polskiej w Galicji”, s. 106 „Niepodległość Polski następstwem zwycięstwa Rewolucji Październikowej”, s. 116 „Zagarnięcie władzy przez obszarników i kapitalistów”, s. 121 „Powstanie burżuazyjnego państwa polskiego”, s. 124 „Walka mas ludowych pod wodzą KPP. Powstanie krakowskie 1923”, s. 126 Rządy faszystowskie w Polsce”, s. 133 „Antyradziecka polityka imperialistów zachodnich”, s. 141 „Komuniści polscy w pierwszych szeregach obrońców Polski”, s. 180 „Klasa robotnicza przodująca siłą narodu. Sojusz robotniczo-chłopski podstawa demokracji ludowej”, s. 211 „ZSRR na czele światowej walki o pokój, demokrację i socjalizm”.

niemieckiego z zaznaczeniem, że gwarantem bezpieczeństwa nowych granic PRL jest ZSRR. Szermowano przy tym wartościującymi określeniami: postępowy, wsteczny, reakcyjny. W zasadzie główna różnica w zakresie propagandy polegała na rezygnacji z jednostronnego prezentowania dziejów Kościoła katolickiego i religii.

Nawet w latach osiemdziesiątych niektórzy autorzy podręczników nie wyzbyli się traktowania problemów polsko-niemieckich w sposób stereotypowy i zmitologizowany. Nie byli w pełni obiektywni, a nawet ulegali tendencjom do zamieniania wiedzy w przekaz propagandowy. Ulegali polocentryzmowi, niewątpliwie sądząc, że jest to kształtowanie patriotyzmu. Pod koniec PRL z podręczników nie zniknęły także antykapitalistyczne akcenty propagandowe, jak również tendencja do przeceniania znaczenia, a nawet gloryfikowania ruchu robotniczego, rewolucji bolszewickiej, ZSRR i Polski Ludowej<sup>27</sup>.

Analizując programy i podręczniki do historii z okresu PRL (Polski Ludowej) dochodzi się do jednoznacznego wniosku – treści edukacji historycznej w dużym stopniu podlegały ograniczeniom cenzuralnym zgodnie z ideologicznymi i politycznymi interesami rządzącej partii. Jednym z ważniejszych mechanizmów była przy tym autocenzura generowana u autorów i wydawców przez sygnały docierające od rządzących.

---

<sup>27</sup> Wątki propagandowe w podręcznikach do historii, wydawanych w okresie 1944-1989 zostały scharakteryzowane w pracy: Zbigniew Osiński, *Osiąganie celów ideologicznych i politycznych za pomocą treści podręczników historii dla szkoły podstawowej w latach 1944-1989*. [w] *Polska-Europa-Świat w szkolnych podręcznikach historii*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Toruń 2008